

# Tomasz Grzegorzczak

---

## Obrońca w dochodzeniu i w śledztwie w świetle projektu zmian K.P.K.

---

Palestra 27/3-4(303-304), 87-95

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sąd Najwyższy w trybie określonym w art. 391 k.p.k. a uchwałami podejmowanymi w trybie art. 29 ustawy o Sądzie Najwyższym. Jest oczywiste, że ustalone przez Sąd Najwyższy zasady prawne wywierają pewien wpływ na niezawisłość sędziów, ale wpływ ten nie stanowi bezpośredniej ingerencji w orzekanie w konkretnych sprawach, w których orzekający sędziowie zachowują swą niezawisłość, chyba że na podstawie własnego postanowienia. Zdecydują się przedstawić Sądowi Najwyższemu pytania, godząc się wówczas z własnej, niezawisłej woli na to, że stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w uchwale zawierającej odpowiedź na postawione pytanie będzie już tego sędziego wiązało przy rozstrzygnięciu sprawy, w toku rozpoznania której pytanie zostało postawione.

Podobny wpływ na kształtowanie się orzecznictwa ma również publikowanie orzeczeń Sądu Najwyższego w specjalnych wydawnictwach. Publikowanie tych orzeczeń nie podważa jednak niezawisłości sędziów, którzy wiedzą, że żadne ich rozstrzygnięcie nie może być uchylone lub zmienione z tego powodu, iż nie jest zgodne z opublikowanym orzeczeniem Sądu Najwyższego.

Oto garść refleksji nad problemem niezawisłości sędziów. Nie wyczerpują one oczywiście całości problemu. Jedno jest jednak pewne: trzeba uczynić wszystko, aby sędziów zamykających się w pokoju narad przed wydaniem orzeczenia pozostawić samych z ich własnym sumieniem i ustawami, którym są podlegli.

TOMASZ GRZEGORCZYK

## OBROŃCA W DOCHODZENIU I W ŚLEDZTWIE W ŚWIELE PROJEKTU ZMIAN K.P.K.

*W artykule przedstawiono poszczególne uprawnienia obrońcy w postępowaniu przygotowawczym, konfrontując obecny stan prawny z projektem zmian k.p.k. opublikowanym jesienią 1981 r.*

Jesienią 1981 r. opublikowany został projekt zmian k.p.k. opracowany przez Zespół Prawa Karnego Procesowego, działający w ramach Komisji do opracowania propozycji zmian prawa karnego, powołanej decyzją Ministra Sprawiedliwości z 14 listopada 1980 r. Do najistotniejszych zmian proponowanych przez Zespół należą propozycje dotyczące postępowania przygotowawczego i środków przymusu, a wśród nich m.in. odnoszące się do sytuacji obrońcy w śledztwie i w dochodzeniu. Wprowadzenie stanu wojennego nie przerwało prac nad projektem i — jak to wynika z oficjalnych wypowiedzi Ministra Sprawiedliwości — przewiduje się szeroką dyskusję nad opublikowanymi propozycjami. Propozycje te są bardzo interesujące i warte bliższego przyjrzenia się im.

Wiadomo, że obowiązujące przepisy, gdy chodzi o regulację sytuacji obrońcy w postępowaniu przygotowawczym, budzą sporo zastrzeżeń. Zastrzeżenia te zrodziły się wkrótce po uchwaleniu k.p.k. w 1969 r., a praktyka stosowania ustawy po części je potwierdziła. Możliwości działania obrońcy w procesie karnym kształtowane są przez następujące uprawnienia: 1) prawo udziału w czynnościach proce-

sowych, zwłaszcza dowodowych, 2) prawo do informacji procesowej, a zwłaszcza prawo do wglądu w akta sprawy, 3) prawo do składania wniosków dowodowych i innych, 4) prawo do zaskarżania decyzji, czyli do żalenia się i 5) prawo do swobodnego kontaktowania się z podejrzanym aresztowanym. W obowiązującym stanie prawnym jedynie prawo do składania wniosków dowodowych nie podlega w postępowaniu przygotowawczym żadnym ograniczeniom (art. 271 i 277 § 2 k.p.k.). Pozostałe są już dość znacznie ograniczone. Sam fakt istnienia tych ograniczeń nie powinien w zasadzie budzić wątpliwości, gdyż są one potrzebne i zrozumiałe. Zakres uprawnień obrońcy uzależniony jest bowiem od modelu postępowania przygotowawczego i zadań tego stadium procesu. Te zaś wyłączają pełną jawność wewnętrzną.<sup>1</sup> Trudno też podważać rozwiązanie pozostawiające owe ograniczenia w sferze dyspozytywności organu procesowego, skoro właśnie organ ten odpowiedzialny jest za wyniki śledztwa (dochodzenia). Podstawowym mankamentem polskiego unormowania uprawnień obrońcy w postępowaniu przygotowawczym jest natomiast: 1) nader ogólnikowe i bardzo nieprecyzyjne określenie przyczyn uzasadniających wprowadzenie ograniczeń i 2) brak zaskarżalności decyzji wprowadzających te ograniczenia.

Zastrzeżenia pod adresem poszczególnych rozwiązań wysuwano już pod rządem poprzedniej ustawy,<sup>2</sup> a mimo to szereg z nich nie uległo istotniejszym zmianom po uchwaleniu nowego kodeksu. Na niedociągnięcia k.p.k. z 1969 roku zaczęto zresztą wskazywać już w roku jego uchwalenia.<sup>3</sup> Krytyczne uwagi pod adresem tej kodyfikacji wysuwają zarówno przedstawiciele doktryny jak i praktyki.<sup>4</sup> Trzeba od razu zauważyć, że ogłoszone propozycje zmian k.p.k. uwzględniają cały szereg postulatów wysuwanych w okresie obowiązywania obecnego unormowania. Przyjrzyjmy się im bliżej, analizując kolejno poszczególne uprawnienia obrońcy w postępowaniu przygotowawczym.

#### A. Prawo do udziału w czynnościach dochodzenia i śledztwa

Według obecnego stanu prawnego obrońca może uczestniczyć w tzw. czynnościach niepowtarzalnych (art. 272 k.p.k.), przy czym organ procesowy ma tu obowiązek zawiadomić obrońcę o miejscu i czasie czynności i dopuścić do uczestniczenia w niej. Z obowiązku zawiadomienia obrońcy organ jest zwolniony, jeśli chodzi o czynność nie cierpiącą zwłoki, a zawiadomienie mogłoby spowodować zwłokę, która groziłaby utratą lub zniekształceniem dowodu. Trzeba od razu przyznać, że powyższe uprawnienie nie ma dla obrońcy istotniejszego znaczenia, przede wszystkim dlatego, że czynności niepowtarzalne są stosunkowo rzadkie, a i tak większość z nich nie jest uważana za czynność nie cierpiącą zwłoki, przy czym jest ona dokonywana w ramach czynności z art. 267 k.p.k., a więc gdy obrońca nie funkcjonuje jeszcze w postępowaniu.

<sup>1</sup> Zob. T. Grzegorzczuk: *Koncepcje uprawnień obrońcy w postępowaniu przygotowawczym*, *Paestra* 1991, nr 7-9, s. 9 i nast.

<sup>2</sup> Na przykład A. Gaberle: *Uwagi o prawie do obrony w postępowaniu przygotowawczym*, *Paestra* 1966, nr 10, s. 42 i nast.; S. Waltoś: *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968, s. 280, 287.

<sup>3</sup> Na przykład T. Taras: *Krok naprzód w kierunku kontrydiktoryjności i postępowania przygotowawczego w projekcie kodeksu postępowania karnego*, *Paestra* 1969, nr 3.

<sup>4</sup> Zob. m.in.: S. Afenda, J. Kasprzycki, A. Zelga: *W sprawie wykładni i stosowania art. 64 i 143 § 3 k.p.k.*, *Paestra* 1972, nr 10, s. 53 i nast.; E. Mazur: *Udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym*, *Paestra* 1971, nr 6, s. 63 i nast.; W. Mendys: *Kilka uwag dotyczących kontrydiktoryjności postępowania przygotowawczego*, *Paestra* 1974, nr 8-9, s. 87 i nast.; T. Nowak: *Problematyka kontrydiktoryjności postępowania przygotowawczego*, *Zeszyty Naukowe ASW*, 1976, nr 12.

Zdecydowanie większe znaczenie dla obrońcy mają przepisy art. 274 i 273 k.p.k., przewidujące jego prawo do udziału w przesłuchaniu biegłego i do zapoznania się z jego pisemną opinią oraz prawo do uczestniczenia w innych, tj. powtarzalnych czynnościach śledczych i dochodczych. Najwięcej zastrzeżeń budzi tu zawsze art. 273 k.p.k., który zakłada, że dla zapewnienia sobie udziału w czynności obrońca musi złożyć stosowny wniosek, i to skonkretyzowany, przy czym prokurator może wniosku takiego nie uwzględnić, jeżeli uzna, że interes śledztwa lub dochodzenia przemawia przeciwko udziałowi obrońcy w czynności. Decyzja prokuratora nie podlega zaskarżeniu. Przepis ten krytykowany był od samego początku jego istnienia. Wskazywano, że stanowi on fikcję uprawnienia i że będzie stwarzał największą kontrowersję w praktyce,<sup>5</sup> co zresztą zostało potwierdzone.<sup>6</sup>

Badania praktyki wykazały, że najczęściej wnioski obrońców dotyczą ich udziału w przesłuchaniu podejrzanego, w szczególności aresztowanego, a następnie w przesłuchaniu świadka, w konfrontacji i przy oględzinach.<sup>7</sup> W związku z tym wysuwano postulat dokonania takich zmian w tekście art. 273 k.p.k., które by wyłączyły z dyspozycyjności prokuratora (tzn. przekreślałyby możliwość wydania decyzji odmawiającej dopuszczenia obrońcy do udziału w czynności) niektóre czynności, a zwłaszcza: a) przesłuchanie podejrzanego, w szczególności, gdy w grę wchodzi obrona obowiązkowa (art. 70 k.p.k.), oraz b) czynności przeprowadzane w toku postępowania na żądanie obrońcy lub podejrzanego<sup>8</sup> (w tej ostatniej sytuacji obecny kodeks wyłącza decyzję odmowną jedynie przy czynnościach uzupełniających postępowanie przygotowawcze<sup>9</sup>).

Opublikowany projekt zmian w k.p.k. zmierza wyraźnie do akceptacji powyższych propozycji.

Przyjmuje się więc, że stronie, która złożyła wniosek dowodowy, oraz jej pełnomocnikowi lub obrońcy nie można odmówić wzięcia przez nich udziału w czynności (art. 271 § 2 projektu). Zakłada się ponadto, że podejrzany „ma prawo żądać w postępowaniu przygotowawczym, aby przesłuchano go z udziałem obrońcy” (art. 259 § 1 projektu), i — co więcej — o uprawnieniu tym powinien być pouczony przez wręczenie mu odpowiedniego pisma za pokwitowaniem, w którym to piśmie powinno być zawarte ponadto pouczenie o prawie do odmowy złożenia wyjaśnień, do korzystania z pomocy obrońcy oraz składania wniosków o dokonanie czynności (art. 260 § 1 projektu). W tym miejscu może powstać pytanie, czy prokurator będzie mógł nie uwzględnić żądania podejrzanego, aby przesłuchano go w obecności obrońcy. Chodzi bowiem o to, że niezależnie od unormowań przewidzianych w art. 271 § 2 i 259 § 1 projektu, przewiduje on nadal istnienie prawa prokuratora do odmownego załatwiania żądań dotyczących udziału w czynności — ze względu „na ważny interes śledztwa lub dochodzenia” (art. 273 § 2). Otóż wydaje się, że art. 273 § 2 nie miałby tu zastosowania, żądanie bowiem podejrzanego powinno być traktowane jako wniosek w rozumieniu art. 271, a nie art. 273 i tym samym prawo prokuratora określone w § 2 art. 273 nie wchodziłoby w rachubę.

<sup>5</sup> T. Taras: op. cit., s. 10.

<sup>6</sup> Zob. np. J. Szlachecki: Praktyka stosowania niektórych przepisów o kontradiktoryjności w postępowaniu przygotowawczym, wyd. Prokuratury Generalnej — Biuro Studiów Problematyki Przemocności, Warszawa 1971, s. 67—74; T. Grzegorzczak: Obrońca w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań praktyki, wyd. Instytutu Problematyki Przemocności, Warszawa 1980, s. 43—53.

<sup>7</sup> T. Grzegorzczak: Obrońca (...), s. 44.

<sup>8</sup> T. Grzegorzczak: O uprawnieniach obrońcy w postępowaniu przygotowawczym (de lege lata i de lege ferenda), Palestra 1980, nr 8—9, s. 67.

<sup>9</sup> Zob. Z. Doda: „Kontradiktoryjność” postępowania przygotowawczego na tle polskiego prawa karnego procesowego, Zeszyty Naukowe UJ, 1973, z. 61, s. 101.

Niezależnie od powyższego projekt zakłada, że obrońca i podejrzany mogliby żądać przeprowadzenia przesłuchania podejrzanego przez sędziego (art. 259 § 2 i 3 projektu), a przy takim przesłuchaniu obrońca mógłby oczywiście uczestniczyć bez ograniczeń (art. 291 § 2 i 292 § 1 w zw. z art. 291 § 1 projektu).

Projekt upoważnia wreszcie każdą stronę postępowania przygotowawczego do złożenia wniosku o przesłuchanie świadka przez sędziego, jeżeli istnieje niebezpieczeństwo, że świadka tego nie będzie można przesłuchać na rozprawie (art. 272 § 3 projektu), oczywiście zapewniając jednocześnie tej stronie udział w tej czynności (art. 291 § 2 projektu). Obrońca jako przedstawiciel procesowy podejrzanego dysponowałby także takim uprawnieniem, choć projekt wprost nie wymienia go w art. 272 § 3.<sup>10</sup>

Tak więc, jeśli chodzi o udział obrońcy w dowodowych czynnościach dochodzenia i śledztwa, projekt zmian w k.p.k. zakłada — najogólniej ujmując — że:

1° obrońca mógłby uczestniczyć w tzw. czynnościach niepowtarzalnych na dotychczasowych zasadach, z tym zastrzeżeniem, że wprowadzono by możliwość przeprowadzenia takiej czynności (ale tylko w postaci przesłuchania świadka) przez sędziego,

2° obrońca utrzymałby swe dotychczasowe uprawnienia, gdy chodzi o czynności z udziałem biegłego, z tym uzupełnieniem, że podobne uprawnienia zyskałby także pokrzywdzony, co oznacza, że w wypadku zarządzenia przesłuchania eksperta mogłoby się spotkać podczas tej czynności: podejrzany, pokrzywdzony, obrońca i pełnomocnik pokrzywdzonego,

3° obrońca mógłby uczestniczyć — bez możliwości niedopuszczenia go — w każdej czynności powtarzalnej, jeżeli byłaby ona przeprowadzana na jego lub podejrzanego wniosek,

4° obrońca byłby uprawniony do uczestnictwa w przesłuchaniu podejrzanego-klienta, jeżeli ten ostatni zażądałby przesłuchania w obecności swego obrońcy,

5° obrońca miałby prawo domagać się przesłuchania podejrzanego przez sędziego z możliwością udziału w tej czynności,

6° obrońca mógłby wreszcie uczestniczyć w każdej innej czynności dowodowej postępowania przygotowawczego po złożeniu stosownego, skonkretyzowanego wniosku, z tym zastrzeżeniem, że prokurator byłby władny do odmownego załatwienia takiego wniosku, gdyby interes postępowania za tym przemawiał,

7° w razie odmownego załatwienia wniosku obrońcy, przysługiwałoby mu zażalenie do prokuratora nadrzędnego (art. 274<sup>1</sup> projektu). To ostatnie rozwiązanie stanowi istotną zmianę w porównaniu ze stanem obecnym, gdyż obecnie k.p.k. nie przewiduje zaskarżalności omawianej decyzji.<sup>11</sup> Mankamentem ujęcia zaprezentowanego w art. 274<sup>1</sup> projektu jest jednak brak terminu do załatwienia przewidzianego tam zażalenia, co może doprowadzić do tego, iż w chwili rozpatrywania środka zaskarżenia dana czynność może być — z punktu widzenia obrony — pozbawiona znaczenia procesowego. Warto w związku z tym zwrócić uwagę na rozwiązanie czechosłowackie, w którym przewidziano, że zawiadomienie o decyzji odmownej powinno być doręczone w takim czasie, aby jeszcze przed przystąpieniem do przeprowadzania czynności obrońca mógł złożyć zażalenie. W związku z tym zobowią-

<sup>10</sup> Jest to konsekwencja statusu obrońcy jako przedstawiciela procesowego podejrzanego. Zob. szerzej na ten temat — T. Grzegorzczak: *Pozycja obrońcy w procesie karnym*, *Palestra* 1979, nr 4, s. 1 i nast.

<sup>11</sup> Szerzej na temat prawa do żalenia się i kontrowersji w doktrynie na ten temat — zob. T. Grzegorzczak: *Uprawnienia stron i ich przedstawicieli procesowych do składania zażalenia w postępowaniu przygotowawczym*, *Zeszyty Naukowe ASW*, 1979, nr 25, s. 127—141.

zuje się organ procesowy do informowania obrońcy o poszczególnych czynnościach, także takich, co do których organ procesowy nie widzi możliwości dopuszczenia obrońcy.<sup>12</sup> Przy założeniu, że regulacja polska nadal nie będzie nakładała na prowadzącego postępowanie obowiązku zawiadamiania obrońcy o wszystkich czynnościach, należałoby sugerować wprowadzenie: po pierwsze — względnie krótkiego terminu do rozpatrzenia zażalenia obrońcy na decyzję odmawiającą dopuszczenia go do czynności (np. 3 dni) oraz po drugie — zakazu przeprowadzania tej czynności do czasu rozpatrzenia zażalenia. Przy przyjęciu powyższych zastrzeżeń można by uznać, że propozycje przedstawione w projekcie zmian k.p.k. w zakresie prawa obrońcy do udziału w czynnościach dowodowych postępowania przygotowawczego czynią zadość postulatowi zgłaszanym przez doktrynę i przedstawicieli palestry i zasługują na aprobatę.

Niezależnie od czynności dowodowych, projekt przewiduje także udział obrońcy w innych czynnościach procesowych podejmowanych w trakcie postępowania przygotowawczego. W obecnym stanie prawnym uprawnienie to ogranicza się do udziału w końcowym zaznajomieniu podejrzanego z materiałami sprawy (art. 277 § 1 k.p.k.). Projekt rozszerza je na sądowe czynności w toku dochodzenia i śledztwa (art. 292 § 2 projektu), a więc na posiedzenia sądu co do: a) niektórych zażaleń (art. 296), b) skierowania podejrzanego na obserwację psychiatryczną (art. 293 § 1 pkt 1), c) zastosowania tymczasowego aresztowania (art. 209 § 3), d) warunkowego umorzenia postępowania przygotowawczego (art. 289 w zw. z art. 295 i 291 § 2) oraz e) umorzenia śledztwa lub dochodzenia wobec niepoczytalności podejrzanego (art. 294 projektu). Przewiduje się także udział obrońcy w przesłuchaniach podejrzanego związanych ze stosowaniem tzw. prokuratorskich środków zapobiegawczych (art. 209 § 3 projektu). Projekt przewiduje też obowiązkowy udział obrońcy w posiedzeniu sądu przy orzekaniu o umorzeniu postępowania przygotowawczego wobec niepoczytalności (art. 294) oraz w końcowym zaznajomieniu podejrzanego z materiałami sprawy, gdy obrona formalna jest obowiązkowa (art. 276 § 3 zd. 2).

### B. Prawo obrońcy do informacji procesowej

Podstawowym uprawnieniem z tego zakresu jest możliwość przeglądania akt sprawy. W obecnym stanie prawnym istnieje ona w całej pełni dopiero po faktycznym zakończeniu postępowania przygotowawczego w ramach końcowego zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa (dochodzenia). Instytucję tę projekt utrzymuje, a nawet rozszerza przez nadanie podobnych uprawnień pokrzywdzonemu i jego pełnomocnikowi (art. 276 § 3 projektu). Postuluje się też dokonanie pewnej, i to dość istotnej, jak się wydaje, zmiany w sferze uprawnień obrońcy, gdyż przyjmuje się, że obrońcę na jego żądanie należałoby zawiadamiać już o terminie przeglądania akt przez podejrzanego, które ma miejsce jeszcze przed oficjalnym zaznajomieniem dokonywanym przez organ procesowy. Stwarzałoby to możliwość wspólnego przeglądania akt przez obrońcę i podejrzanego przed samym końcowym zaznajomieniem. Rozwiązanie takie może wpłynąć na atrakcyjność omawianej instytucji, dotychczas rzadko wykorzystywanej przez obrońców.<sup>13</sup>

Z punktu widzenia obrony istotniejsze znaczenie ma prawo przeglądania akt

<sup>12</sup> Zob. T. Grzegorzczuk: O uprawnieniach obrońcy (...), s. 65.

<sup>13</sup> Zob. T. de Virion (w.): Dyskusja nt. Kontradyktoryjność postępowania przygotowawczego, *Palestra* 1974, nr 1, s. 39; T. Grzegorzczuk: Realizacja niektórych uprawnień obrońcy w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań ankietowych, „*Probl. Praworz.*” 1960, nr 12, s. 43—46.

w toku postępowania. Unormowanie tej kwestii w art. 143 § 3 k.p.k. nie daje jednak obrońcy szerszych możliwości działania. Ustawa zastrzega bowiem na rzecz prowadzącego postępowanie prawo do odmownego załatwienia wniosku obrońcy, i to bez możliwości zaskarżenia tej decyzji.<sup>14</sup> Rozwiązanie to krytykowane było od dawna, choć nie podważano konieczności ograniczania dostępu do akt śledztwa (dochodzenia). Sugerowano natomiast wyłączenie z dyspozytywności organu procesowego niektórych elementów akt, zwłaszcza protokołów przesłuchań podejrzanego oraz protokołów z czynności, w których obrońca miał prawo uczestniczyć — niezależnie od tego, czy wziął w nich udział — oraz wprowadzenie zaskarżalności decyzji odmownych.<sup>15</sup>

W tym właśnie kierunku zacierają projektodawcy nowelizacji k.p.k. Utrzymując bowiem możliwość odmowy udostępnienia akt, projekt stanowi, że odmowa nie mogłaby dotyczyć protokołów czynności, w której strona ubiegająca się o zezwolenie uczestniczyła lub miała prawo uczestniczyć, oraz dokumentów złożonych przez tę stronę lub sporządzonych z jej udziałem (art. 143 § 4 projektu). Oczywiście przepis ten stosowałby się odpowiednio także do obrońcy jako procesowego przedstawiciela strony. Ten sam przepis projektu zakłada, że na odmowę udostępnienia akt przysługuje zażalenie (art. 143 § 4 zd. 2 projektu). Jednocześnie w art. 296 projektu przewiduje się, że „na odmowę prokuratora udzielenia obrońcy zezwolenia na przejrzenie akt postępowania przygotowawczego” zażalenie przysługuje do sądu (pkt 5).

Na tle tych projektowanych unormowań rodzą się jednak wątpliwości, czy wskazane przepisy są należyście zsynchronizowane. Wynika z nich bowiem, że obrońca dysponowałby dwoma środkami zaskarżenia w zależności od tego, kto wydał decyzję odmowną. Jeżeli więc wydał ją organ prowadzący postępowanie nie będący prokuratorem (art. 143 § 3 k.p.k., utrzymany w projekcie, temu właśnie organowi powierza owe decyzje), zażalenie przysługiwałoby każdej stronie oraz obrońcy do prokuratora nadzorującego (art. 143 § 4 zd. 2 w zw. z art. 413 § 3), jeżeli natomiast wydał ją prokurator, to strona mogłaby złożyć zażalenie do prokuratora nadrzędnego (art. 143 § 4 zd. 2 w zw. z art. 413 § 2), obrońca zaś — do sądu (art. 296 pkt 5). Wydaje się, że brak tu po prostu dopracowania przepisów, trudno bowiem uzasadnić podobne rozwiązanie. Sugerować więc należy sprecyzowanie omawianych przepisów i przyjęcie jednolitego rozwiązania przewidującego bądź to wyłączność sądu jako organu odwoławczego dla każdego uprawnionego, bądź też uznanie, że sąd jest takim organem tylko w wypadku decyzji prokuratora, ale za to w odniesieniu do każdego podmiotu, któremu odmówiono udostępnienia akt. Decyzje organów nieprokuratorowskich byłyby wówczas zaskarżane do prokuratora nadzorującego.

Analizując rozwiązanie zawarte w art. 143 § 4 projektu zwrócić trzeba uwagę na pewien istotny — jak się wydaje — mankament, a mianowicie na brak terminu do rozpoznania przewidzianego tam zażalenia. Może to w praktyce doprowadzić do fikcyjności samego uprawnienia np. przez rozpoznanie środka zaskarżenia dopiero tuż przed końcowym zaznajomieniem. Mając na względzie szczególną pozycję stron i ich przedstawicieli w postępowaniu przygotowawczym, co wyraża się w ograniczeniu ich uprawnień, sugerować należy zapewnienie szybkiej reakcji na wszelkie nieprawidłowości w działaniu organów prowadzących postępowanie. Mogłoby to nastąpić przez wprowadzenie terminu do rozpatrzenia zażalenia, terminu względnie

<sup>14</sup> T. Grzegorzczuk: *Uprawnienia stron i ich przedstawicieli (...)*, s. 134—137.

<sup>15</sup> Zob. m.in. S. Wałtoś: *Model (...)*, s. 280; T. Grzegorzczuk: *O uprawnieniach obrońcy (...)*, s. 70.

krótkiego, np. 7-dniowego, który zabezpieczałby należycie zarówno interes postępowania, jak i interesy stron i ich przedstawicieli procesowych.

Gdy chodzi o inne źródła informacji obrończej, to także tutaj projekt przewiduje pewne zmiany. Tak więc art. 126 k.p.k., odnoszący się obecnie tylko do obrońcy aresztowanych, zostaje rozszerzony na każdego obrońcę. Wprowadza się też przepisy określające treść uzasadnień niektórych decyzji docierających do obrońcy, jak np. postanowienia o aresztowaniu (art. 211 § 3 projektu) czy postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 269 § 4 projektu). Eliminuje się też kontrowersje, jakie istnieją obecnie na tle uprawnień obrońcy do domagania się udostępnienia mu odpisu tego ostatniego postanowienia, wymieniając obrońcę wprost jako podmiot upoważniony do wysuwania takiego żądania (art. 269 § 3 projektu).

Można więc powiedzieć, że sugerowany przez projektodawców zakres informacji obrończej byłby zdecydowanie szerszy niż na gruncie obecnego brzmienia ustawy.

### C. Prawo do porozumiewania się obrońcy z podejrzanym aresztowanym

Prawo to obejmuje kontakty korespondencyjne i osobiste. Jeżeli chodzi o te pierwsze, to obecna ustawa wzbudza w doktrynie istotne kontrowersje. O ile bowiem k.p.k. w art. 64 nie przewiduje w tej mierze żadnych ograniczeń, o tyle k.k.w., normujący postępowanie z aresztowanym, wprowadza cenzurę korespondencji tego podmiotu (art. 89 § 2).<sup>16</sup> Próby interpretacji, że przepisy k.k.w. nie mają zastosowania do korespondencji z obrońcą, nie znalazły niestety aprobaty w praktyce, korystającej z art. 89 § 2 k.k.w. W projekcie zmian przewiduje się w tej mierze wyraźną dopuszczalność kontroli korespondencji przez prokuratora „w wyjątkowych wypadkach” z możliwością zaskarżenia takiej decyzji do sądu (art. 64 § 4 i 296 pkt 6 projektu). Zmiany polegałyby więc: po pierwsze — na wyraźnym wprowadzeniu do k.p.k. dopuszczalności zarządzania cenzury korespondencji aresztowanego z obrońcą, po drugie — na równie wyraźnym założeniu, że cenzura taka jest wyjątkiem, i po trzecie — na wprowadzeniu zaskarżalności decyzji prokuratorskiej.

Jeżeli chodzi o kontakty osobiste, to wiadomo, że art. 64 § 2 k.p.k. budził w praktyce szereg zastrzeżeń. Wskazywano często, że to, co według założeń ustawy miało być wyjątkiem, czyli ograniczeniem swobody widzenia i odmowy zezwolenia na widzenie, stało się regułą, a jednocześnie że wnioski obrońców o zezwolenie na widzenie należą do rzadkości.<sup>17</sup> Zastrzeżenia budził też fakt, że decyzje prokuratora ograniczające omawiane uprawnienia obrońcy nie podlegają zaskarżeniu, choć niektórzy autorzy starali się za pomocą rozmaitych interpretacji wywieść prawo obrońcy i podejrzanego do złożenia zażalenia na te decyzje.<sup>18</sup> Wielu autorów już pod rządami poprzedniej ustawy postulowało dopuszczenie możliwie jak najszerzej nieskrepowanych kontaktów obrońcy z podejrzanym aresztowanym.<sup>19</sup>

Opublikowany projekt głosi w art. 64 § 2, że „prokurator (...) może w wyjątkowych wypadkach zastrzec” obecność osoby trzeciej podczas widzenia i że decyzja

<sup>16</sup> Na temat kontrowersji, jakie budzą te przepisy, zob. np.: I. Nowikowski: Prawo tymczasowo aresztowanego do korespondencji z obrońcą, *Paestra* 1980, nr 6, s. 65 i nast. oraz powołana tam literatura; M. Cieślak: W kwestii cenzury korespondencji tymczasowo aresztowanego ze swym obrońcą, *Paestra* 1980, nr 8-9, s. 81-84.

<sup>17</sup> Zob. np. Dyskusja nt. Kontrydktoryjność (...), s. 7 i nast.; T. Grzegorzcyk: Realizacja niektórych uprawnień (...), s. 31-37.

<sup>18</sup> Szerzej o tych argumentacjach — zob. T. Grzegorzcyk: Uprawnienia stron (...), s. 128-133.

<sup>19</sup> Na przykład: A. Gaberle: Uwagi (...), s. 54; R. Łyczewek: Założenia *favoris defensionis* w k.p.k., *Państwo i Prawo* 1966, nr 9, s. 356.



taka podlega zaskarżeniu do sądu (art. 64 § 4). Sugeruje to niedopuszczalność zupełnej odmowy zezwolenia na widzenie. Gdyby jednak do odmowy takiej doszło, to projekt stwarza dla obrońcy gwarancję przez zapewnienie możliwości odwołania się do sądu (art. 296 pkt 6). Sąd musiałby w takiej sytuacji uchylić decyzję prokuratora, jako niedopuszczalną, i zezwolić na widzenie. Mankamentem jest jednak także tutaj brak określenia terminu do rozpatrzenia zażalenia, co w praktyce prowadzić może do fikcyjności omawianego uprawnienia. W postępowaniu przygotowawczym wszelkie decyzje ograniczające prawa jego uczestników powinny być zawsze kontrolowane możliwie szybko. Stąd też rodzi się sugestia, żeby także w tym wypadku wprowadzić termin do rozpoznania zażalenia, nie dłuższy jednak — jak się wydaje — niż 7 dni.

#### D. Prawo do składania środków zaskarżenia

Możliwość składania przez obrońcę środków zaskarżenia w postępowaniu przygotowawczym ulega w świetle projektu istotnemu rozszerzeniu. Obecnie podstawowym przepisem w tej mierze jest art. 268 k.p.k., budzący cały szereg kontrowersji,<sup>20</sup> a zezwalający obrońcy na zaskarżenie — bez ograniczeń — tylko tych czynności, które nie mają charakteru postanowień i zarządzeń. Decyzje podlegają zaskarżeniu jedynie w sytuacjach określonych w art. 409, 413 i 414 k.p.k., co oznacza m.in. wyłączenie zaskarżalności np. decyzji o odmowie zezwolenia na widzenie, o odmowie udostępnienia akt czy też o odmowie dopuszczenia do udziału w czynności dowodowej.

Wspomniano już wyżej, że projekt zmian k.p.k. wprowadza w poszczególnych proponowanych przepisach instytucję zażalenia właśnie na wypadek wspomnianych wyżej sytuacji, i to niekiedy kierowanego wprost do sądu (odmowa zezwolenia na widzenie, cenzura korespondencji aresztowanego z obrońcą, prokuratorska odmowa udostępnienia akt). Ulega w ten sposób zmianie ogólna zasada wyrażona w obecnym art. 268 k.p.k. Jego odpowiednik w projekcie — art. 260<sup>1</sup> — zakłada, że „na wszelkie czynności postępowania przygotowawczego niezgodne z prawem przysługuje skarga osobom, których prawa zostały przez takie czynności naruszone”. Art. 414<sup>1</sup> projektu nakazuje odpowiednie stosowanie do instytucji skargi przepisów o zażaleniu. Dochodzi więc na gruncie projektu do rozróżnienia między instytucją zażalenia jako środkiem odwoławczym a instytucją skargi.

Zażalenie przysługiwać by miało na zasadach określanych nadal przez art. 409 k.p.k., przy czym nastąpiłoby rozszerzenie sytuacji, gdy zażalenie przysługuje „w wypadkach przewidzianych w ustawie”. Skarga zaś przysługiwałaby w sytuacjach szczególnych, mianowicie na czynności niezgodne z prawem i na zaniechanie czynności, do której organ był zobowiązany (vide np. art. 208 § 5, 260<sup>1</sup>, 261 § 3 projektu). Po rozpoznaniu skargi organ odwoławczy powinien: a) naprawić w miarę możliwości skutki uchybienia, b) zarządzić, co należy, dla zapobieżenia podobnym uchybieniom oraz c) podjąć inne stosowne decyzje przewidziane w ustawie (art. 414<sup>1</sup> § 2 projektu).

Tak więc w sytuacjach związanych z uprawnieniami obrońcy jako procesowego przedstawiciela podejrzanego decydujące znaczenie miałyby nadal zażalenia, dodatkowo zaś w wypadkach takich naruszeń, kiedy ustawa nie przewiduje zażalenia, obrońca mógłby skorzystać z prawa do skargi, jak np. przy odmowie udostępnienia

<sup>20</sup> Zob. T. Grzegorzcyk: *Uprawnienia stron (...)*, s. 127—132 i powołana tam literatura przedmiotu.

opinię biegłego czy też odmowie wydania uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na to, że szereg decyzji wydawanych w toku postępowania przygotowawczego przekazuje projekt sądowi. Należą do nich: a) stosowanie tymczasowego aresztowania, b) orzekanie o umieszczeniu podejrzanego na obserwacji w zakładzie zamkniętym, c) warunkowe umarzenie dochodzenia i śledztwa, d) umarzenie postępowania przygotowawczego wobec niepoczytalności (art. 210, 293 § 1 pkt 1, 278 § 1, 289 § 1 projektu). Na wszystkie te decyzje obrońca, jako procesowy przedstawiciel podejrzanego, może złożyć zażalenie. Projekt przewiduje przy tym, że w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie może uczestniczyć obrońca, jeżeli prawo do udziału przysługiwało mu w I instancji (art. 411<sup>1</sup> § 1), co odnosi się właśnie do opisanej wyżej sytuacji (vide art. 209 § 3, 291 § 2 i 294 projektu).

\*

Uwagi powyższe nie wyczerpują oczywiście całokształtu problematyki uprawnień obrońcy w postępowaniu przygotowawczym na tle postanowień projektu zmian w k.p.k. Starano się jedynie zasygnalizować, jak w świetle tego projektu wyglądałyby podstawowe prawa tego uczestnika procesu karnego. Trzeba przyznać, że projekt stara się zrealizować cały szereg postulatów zgłaszanych dotychczas pod adresem ustawodawcy. Sądzić należy, że dyskusja nad nim pozwoli na takie ustalenia, które nie naruszają idei przyświecających projektodawcom, a jednocześnie wyeliminują pewne mankamenty proponowanych rozwiązań, bardziej precyzyjnie określając możliwości dla działalności procesowej obrońcy w przygotowawczym stadium postępowania karnego.

BARBARA WÓJCICKA

## UDZIAŁ STRON W POSIEDZENIACH SĄDU I INSTANCJI W SPRAWACH KARNYCH

*Artykuł poświęcony jest zagadnieniu jawności wewnętrznej posiedzeń sądowych. Autorka, analizując wypadki, w których obecnie strony mają prawo udziału w posiedzeniach sądu I instancji, wskazuje na niedostateczność rozwiązania przyjętego w tym zakresie i wysuwa postulat rozszerzenia udziału stron w posiedzeniach.*

I. Jawność postępowania karnego jest jednym z przejawów jawności życia publicznego, stąd też zasada tej jawności podniesiona jest do rangi zasady konstytucyjnej. Zasada ta, będąca gwarancją społecznej kontroli nad działalnością organów wymiaru sprawiedliwości oraz prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości znajduje najpełniejszy wyraz zarówno w swym aspekcie zewnętrznym jak i wewnętrznym na rozprawie. Jest to zrozumiałe, gdyż właśnie rozprawa jest poświęcona rozstrzygnięciu o przedmiocie procesu. Strony procesowe mają więc zagwarantowane prawo wypowiedzenia się co do każdej kwestii podlegającej rozstrzygnięciu na rozprawie. Wiele jednak istotnych kwestii, rzutujących bezpośrednio